

Ferie zimowe w Mechaniku, czyli tradycyjnie dzieje się

Podobnie było i w tym roku. Jeszcze nie wybrzmiał ostatni dzwonek zapowiadający ferie, a już w murach internatu zagościli koszykarze z klubu MKS Ochota Warszawa.

Wkrótce dołączyła do nich liczna reprezentacja młodych pływaczek i pływaków z tegoż samego klubu. Sportowcy korzystali nie tylko z bazy noclegowej Mechanika, ale także z pełnego wyżywienia, tradycyjnie chwając umiejętności gastronomiczne pań pracujących w szkolnej kuchni. Dzień sportowca to przede wszystkim treningi. W przypadku koszykarzy uatrakcyjnione poznawaniem podstaw sportów siłowych, z którymi zetknęli się korzystając z siłowni Zespołu Szkół nr 1, trenując pod fachowym okiem instruktora z UKS Mechanik. Dla młodszej grupy – pływaków gościnni gospodarze starali się przygotować także dodatkowe atrakcje. Jedną z nich była zabawa taneczna.

W życiu Mechanika nie wskazana jest pustka, dlatego gdy po tygodniowym pobycie wyjechali koszykarze, na ich miejsce już po kilku godzinach pojawiła się w internacie kilkunastoosobowa grupka siatkarek z klubu UKS Atena Warszawa, a w szkole niezwykle sympatyczna gromadka dzieci z Osiedla nr 4, które nawiązało ze szkołą współpracę przy organizacji pięciodniowych półkolonii. W drugim tygodniu również na pięć dni i cztery noce wkroczyła do szkoły ponad trzydziestoosobowa grupa harcerzy z Hufca ZHP Sierpc, by przeprowadzić dla swoich druhenek i druhów Wędrowny Kurs Pierwszej Pomocy.

Mechanik oczywiście nie zapomina w czasie ferii o swoich uczniach. Dla nich codziennie dostępna była siłownia. W pierwszym tygodniu także hala sportowa, którą w drugim zajął Klub Sportowy TAEKYON. Nie tylko maturzyści chętnie korzystali z zaproponowanych im licznych dodatkowych zajęć przedmiotowych. Klasy liceum dziennikarskiego zdobywały teoretyczne i praktyczne umiejętności operatorskie pod okiem panów Mariusza Kamińskiego i Jacka Dejmeckiego z TV Sierpc. Policyjny narybek z klasy pierwszej nie przestraszył się chłodu i wesoło bawił podczas zajęć sprawnościowych w Antoniewie. W czasie ferii można było także nauczyć się podstaw tanga argentyńskiego czy tkactwa, które przybliżyła wycieczka do Ratusza.

Wśród tylu atrakcji dwa tygodnie zimowej przerwy upłynęły bardzo szybko. Mechanik nie zamknął się przed młodzieżą choć na jeden dzień. W ostatni piątkowy dzień nauki przyjechali koszykarze, w ostatnie niedzielne popołudnie „odpoczynku” drzwi szkoły zamknęli harcerze. I bardzo dobrze, bo przecież szkoła powinna być dla młodzieży, uczniów, a nie, jak to czasami bywa, odwrotnie.

ACH – Zespół Szkół nr1 w Sierpcu